

15

Ankietka

L

7588

7588

b. zestawienia z L. P. R. R. str. Państwa 20. Jana, l. 21, rolnik, kawaler

Dnia 10. II. 1941. o godz. 3. 4 wozy skromy do domu moich rodziców
 w Gajówce - Baranówce, pow. Grzegorzewski w powiat N. K. W. D. z miejscowymi
 milicjantami i bez wyjątkowego przeproszenia siłą wzięto.
 Karali mi się wraz z rodzicami ubierać, porwał nas na pobranie tyłu
 prowiantu na 6 dni, po czym zabrali nas na woz i do wagonów to-
 warowych. Po 3-dniowym postoju, podczas którego mi darano ułam
 kaduciej strawy, ani wody, przywieźli do Karachostaw, gdzie były kopalnia
 i tute. Tute góry, budynki stare, nieprzygotowane do zimy, bez
 ciepła i kominów, dachy dziurawe. Tam musieliśmy przeprze-
 ciwać. W budynku, który normalnie mógł przetrzymać 1 rodzinę, umiesz-
 cano 3-4 rodziny. Leciwa sypnia była raz na 2 tygodnie. Pielęgni-
 kaduciej nie otrzymywaliśmy. Stowuch N. K. W. D. był mroźny.
 Warunki pracy były ciężkie. Pracodawca w kopalni 500 w x 900 b
 zicmi. Norma była niemożliwa do wykonywania - 80 wagonów wzd
 na 100%. Wypłaty nie otrzymywaliśmy, tylko zaliczki, które nie wystar-
 czały na kupno najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. Tak pra-
 codawca do ogłoszenia amnestii do dn. 31. I. 41. Po amnestii wyje-
 chaliśmy z rodzicami do w. Czurów, skąd wyjechaliśmy transportem do
 Górz, gdzie zostaliśmy przyjeżdżać z karegi Armii Polskiej.
 Paweł Jankowski